

Nie dzielimy lekarzy na młodych i starszych

Czy samorząd lekarski to miejsce dla młodych? Czy to właśnie młodzi lekarze doprowadzą do zmian w systemie ochrony zdrowia? Czy warto się angażować w działalność samorządową? – „Panaceum” rozmawia z Łukaszem Jankowskim, prezesem Naczelnej Izby Lekarskiej, który był gościem uroczystej gali wręczania praw wykonywania zawodu łódzkim lekarzom.

Samorząd lekarski przeszedł ostatnio znaczące zmiany, można powiedzieć, że pokoleniowe. W izbach lekarskich pojawiło się wielu młodych lekarzy pragnących działać na rzecz środowiska. Pan, można powiedzieć, stał się twarzą tych przemian.

Rzeczywiście można tak powiedzieć, młodych lekarzy w samorządzie jest naprawdę wielu, ale naszym największym wyzwaniem jest przekonanie środowisk, że nie ma podziału na młodych i starszych. Są po prostu lekarze, ze wszystkimi tego konsekwencjami. Bez względu na wiek, mamy takie same obowiązki i takie same prawa, tak samo zależy nam na dobru pacjentów, tak samo chcemy leczyć zgodnie z sumieniem i aktualną wiedzą medyczną. To, że wszyscy jesteśmy lekarzami z różnorodnym doświadczeniem, powoduje że otwieramy się na współpracę. I tak postrzegam naszą rolę w samorządzie. Z jednej strony mogę być uważany jako reprezentant młodszego pokolenia, z drugiej bardzo chciałbym żebyśmy zostawili z boku to dzielące nas myślenie i zaczęli postrzegać środowisko lekarskie jako monolit. Między innymi o tym mówiłem w Łodzi podczas uroczystej gali wręczenia praw wykonywania zawodu.

Zwracając się do młodych lekarzy, mówił pan też, że to na ich barkach spoczywają zmiany, które są konieczne w środowisku.

Faktycznie chichotem losu jest to, że lekarze, którzy dbają o zdrowie innych, sami nie dbają o siebie i przez trudne warunki pracy, stres i presję żyją krócej niż reszta społeczeństwa. A tak nie musi być. Myślę, że organizacja pracy, która do tego doprowadziła, musi zostać zmieniona. I któż, jeśli nie młodzi, nieskażeni jeszcze systemem lekarze, miałby tego dokonać? Zawsze zachęcam lekarzy odbierających prawo wykonywania zawodu do tego, żeby poczuli się w pełni lekarzami, czerpali z doświadczenia starszych kolegów, ale nie rezygnowali z siebie i prowadzili dyskusję na temat zmian w swoich szpitalach i poradniach. To z tych rozmów z czasem wykuwa się próba wzięcia odpowiedzialności za to, co wspólne, a w konsekwencji może doprowadzić

do zmian, do zaangażowania się w działalność społeczną, którą jest m.in. działalność w samorządzie lekarskim.

Jak zachęcić młodych do zaangażowania działanie samorządu?

Samorząd może być dla nas skutecznym narzędziem w walce o prawa lekarzy, w domaganiu się należnej nam pozycji w społeczeństwie i służyć do tego, o czym mówi Kodeks Etyki Lekarskiej, czyli do dbałości o warunki, w jakich leczymy. Dysponujemy narzędziem, które może w pozytywny sposób wpłynąć na warunki naszej pracy. Wystarczy po to narzędzie sięgnąć.

Czego więc życzyć młodym lekarzom na nowej zawodowej drodze?

Przede wszystkim, żeby nie rezygnowali z marzeń, żeby byli otwarci na wiedzę, ale żeby jednocześnie pozostał w nich pierwiastek nadziei.

Rozmawiała Justyna Kowalewska

Panaceum 10/2023